

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 17 lipca 2017 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi, w sprawie z wniosku Parafii Rzymskokatolickiej Ś. D. w Ł. z udziałem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. o ustanowienie służebności przesyłu: 1. oddalił wnioszek, 2. zasądził solidarnie od Parafii Rzymskokatolickiej Ś. D. w Ł. na rzecz (...) Spółki (...). zo.o. w Ł. kwotę 2.906,84 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania; 3. obciążył Parafię Rzymskokatolicką Ś. D. w Ł. obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwoty 1.412,08 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa; 4. zwrócił na rzecz uczestnika kwotę 494,07 złotych tytułem nadpłaconej zaliczki zaksięgowanej pod poz. 2411 15084.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenie, że Parafia Rzymskokatolicka pod wezwaniem Ś. D. w Ł. jest właścicielem nieruchomości stanowiącej działkę gruntu o numerze 255/1 położoną w Ł. przy ulicy (...) o powierzchni 3.1145 ha, dla której Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi prowadzi księgę wieczystą KW nr (...).

Wskazana parafia nabyła własność przedmiotowej nieruchomości w drodze zasiedzenia z dniem 1 października 2005 roku. W rejestrze gruntów obrębu M. na podstawie protokołu ogłoszenia stanu władania od sierpnia 1967 roku jako władającego przedmiotową działką wskazano wnioskodawcę. Faktycznie wnioskodawca władał nieruchomością na pewno już na początku lat 50-tych, a faktycznie była w posiadaniu parafii od XVII wieku.

Przez nieruchomość wnioskodawcy pod gruntem przechodzą 3 magistrale wodociągowe, których właścicielem jest (...) Sp. z o.o. w Ł.:

- magistrala o średnicy 800 mm, R. – Ł., oddana do eksploatacji w 1955 roku – nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B-69,

- magistrala o średnicy 1000 mm R. - Ł. oddana do eksploatacji w 1963 roku – nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B- (...)

- magistrala o średnicy 800 mm R. – M. oddana do eksploatacji w 1986 roku – nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B- (...).

Na przedmiotowej nieruchomości nie są widoczne oznaczenia dotyczące przebiegu poszczególnych magistrali wodociągowych.

Orzeczeniem z grudnia 1954 roku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ł. nr 4/4/54 przyznano na rzecz wnioskodawcy odszkodowanie za zniszczone podczas budowy rurociągu o średnicy 800 mm – nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B-69, zasiewy uprawy i plony w wysokości 654,53 zł.

Druga magistrala wodociągowa nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B- (...) została wybudowana w 1963. Jej dokładny przebieg został ustalony w oparciu o zaświadczenie lokalizacyjne nr 337/57 wydane przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Ł. z dnia 30 grudnia 1957 roku wyrażającego zgodę na lokalizację szczegółową.

Decyzją z dnia 22 czerwca 1963 roku wydana w sprawie Nr. S.W.II – 4/2/63 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Ł. przyznało na podstawie art. 36 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku oraz na podstawie art. 71 k.p.a. na rzecz (...). W. H. ówczesnego proboszcza odszkodowanie za zniszczone podczas budowy rurociągu o średnicy 1000 mm – nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B- (...) zasiewy żyta, słomy i siana w wysokości 2.406,60 zł. ks. W. H. 1959–1966ks. W. H. 1959–1966 ks. W. H. 1959–1966 ks. W. H. 1959–1966

Decyzją z dnia 30 marca 1982 roku nr (...) Urząd Gminy w N. wydał na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości na wniosek złożony przez (...) Oczyszczalni (...) –

Ł. w Ł. decyzję zezwalającą (...) Oczyszczalni (...) – Ł. w Ł. na wybudowanie rurociągu wodnego R. – Ł. przez teren nieruchomości położonych we wsi M. i W. stanowiących własność osób prywatnych. Decyzją upoważniono również osoby upoważnione przez właściwy organ instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe do wstępu do wybudowanego rurociągu w celu wykonania czynności związanych z jego konserwacją. Wśród adresatów którym doręczono decyzję był wnioskodawca. Decyzja uprawomocniła się w dniu 20 kwietnia 1982 roku.

Trzecia magistrala wodociągowa - nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B- (...) została wybudowana w oparciu o decyzję budowlaną nr (...) z dnia 29 kwietnia 1982 roku wydaną na skutek wniosku złożonego przez (...) Oczyszczalni (...) – S. zezwalającą (...) Oczyszczalni (...) – S. na budowę rurociągu R. – Ł. na odcinku J. – M. na terenach położonych w M., W. i (...). Magistrala ta została przekazana do eksploatacji w dniu 24 lipca 1986 roku jej użytkownikowi Przedsiębiorstwu (...).

Wszystkie magistrale położone są na głębokości 2,5 – 3 m pod powierzchnią ziemi. Niegdyś technologia budowy wodociągów wyglądała w ten sposób, że trzeba było zrobić wykop szerokoprzestrzenny, czyli wykop o przekroju trapezu. (...) składa się z rur o długości 6 m i najczęściej jednocześnie kładzie się 5-6 takich rur, które następnie są łączone. Ta rura musi leżeć na specjalnym podłożu, czyli na miejsce budowy dowozi się piasek. Tego piasku jest około 20-30 cm pod tą rurą oraz tym piaskiem obsypuje się te rury po bokach. Jeśli ziemia wykopana nadaje się do tego, to tą ziemią zasypuje się rurociąg, a czasem trzeba nawieźć piasek, którym zasypuje się rury. Przed zasypaniem sprawdza się czy łączenia nie przeciekają i są szczelne. Rury wypełnia się wodą pod dużym ciśnieniem. Następnie wodę się usuwa. Płucze się potem rurociąg i wypuszcza wodę. Następnie czyści się rurociąg i napełnia się go wodą ze środkiem dezynfekującym.

Przez działkę wnioskodawcy przechodzą odcinki magistrali od 120-150 m. Wybudowanie każdego odcinka zajmuje około 1,5 miesiąca, może nawet 2 miesiące. Na powierzchni gruntu nie oznacza się co do zasady przebiegu rur. Oznacza się tylko miejsca połączeń, miejsca położenia przepustnicy lub zasuwy. Na działce wnioskodawcy nie ma takich urządzeń, w związku z tym nie muszą być one oznaczone na powierzchni gruntu. Zanim wodociąg zostanie położony musi być sporządzony projekt i projektanci mogą, ale nie muszą, wchodzić na każdą nieruchomość, a potem odbywa się tyczenie przez geodetę, które polega na wytyczeniu przebiegu rurociągu za pomocą odpowiednich urządzeń geodezyjnych. Do budowy stosowano ciężki sprzęt – koparki, ciężarówki do wywozu piachu, ubijarki. Co istotne, teren budowy wodociągów musiał być też wygradzony i zaznaczony taśmami. Wykopaną ziemię układa się w hałdy. Rury składa się wzdłuż wykopu. Z rurociągu o długości około 150 m powstaje około 200 ton ziemi. (...) bezwykopowe w Ł. stosowane są od drugiej połowy lat 90. Metod bezwykopowych nie stosuje się przy tak dużych średnicach wodociągów jak 800 mm lub 1000 mm. W latach kiedy budowano wodociągi przez działkę wnioskodawcy metod bezwykopowych nie stosowano.

Właściciel działki nie może nie zauważyć, że na nieruchomości powstaje wodociąg.

W 1994 roku służby eksploatacyjne (...) Sp. z o.o. w Ł. prowadziły na terenie działki wnioskodawcy prace remontowe polegające na czyszczeniu i cementowaniu wnętrza magistrali o średnicy 800 mm wybudowanej w 1955 roku. Zgodę na zajęcie terenu wyraził ówczesny proboszcz (...). T. J.. Odszkodowanie za zajęcie terenu wypłacone przez (...) Sp. z o.o. w Ł. obejmowało zniszczone w pasie prowadzonych robót naniesienia roślinne.

W 1994 roku i 1995 roku służby eksploatacyjne (...) Sp. z o.o. w Ł. prowadziły na terenie działki wnioskodawcy prace remontowe polegające na czyszczeniu i cementowaniu wnętrza magistrali o średnicy 1000 mm wybudowanej w 1963 roku na odcinku M. S..

W przypadku prac wykonywanych w 1995 roku zgodę na zajęcie terenu wyraził ówczesny proboszcz (...). T. J.. Odszkodowanie za zajęcie terenu wypłacone przez (...) Sp. z o.o. w Ł. obejmowało zniszczone w pasie prowadzonych robót naniesienia roślinne.

Nadto w 1996 roku przeprowadzono remont tej magistrali na odcinku R. – Z. oraz na odcinku M. – Z. polegający na czyszczeniu i cementowaniu ścian wewnętrznych w tym wymiany armatury.

Wnioskodawca zlecił sporządzenie prywatnemu rzeczoznawcy określenie wysokości jednorazowego wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości w pasie technologicznym wodociągu w 800 i 1000 mm na nieruchomości stanowiącej jego własność. Z opinii sporządzonej przez mgr inż. R. M. z dnia 17 sierpnia 2012 roku wynika, że jednorazowe wynagrodzenie za korzystanie z powyższej nieruchomości wynosi 208725 zł.

(...) Sp. z o.o. w Ł. jest w zakresie opisanych magistral wodociągowych następcą prawnym przedsiębiorstw państwowych - Biura (...) oraz Przedsiębiorstwa (...).

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Ł. nr XXVII/246/91 z dnia 27 listopada 1991 roku Przedsiębiorstwo (...) zostało zlikwidowane, a w jego miejsce utworzono zakład budżetowy - Zakład (...)

Zakład (...) zlikwidowano uchwałą Rady Miejskiej w Ł. Nr (...) z dnia 6 grudnia 2000 roku, a magistrale przesyłowe przechodzące przez nieruchomość wnioskodawcy pozostały własnością Miasta Ł.

W dniu 28 listopada 2006 roku Miasto Ł. przekazało (...) Sp. z o.o. w Ł. aportem prawo własności środków trwałych, w tym infrastrukturę wodnokanalizacyjną obejmującą magistrale przesyłowe przechodzące przez nieruchomość wnioskodawców

Pismem z dnia 12 listopada 2012 roku wnioskodawca wezwał uczestnika do zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu na rzecz uczestnika w odniesieniu do magistrali wodociągowych będących przedmiotem niniejszego postępowania za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 208.725 zł płatnym w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że wniosek okazał się niezasadny i podlegał oddaleniu.

Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowił przepis art. 305² § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., właściciel nieruchomości może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu.

W ustalonych realiach niniejszej sprawy przedsiębiorca, czyli występująca w roli uczestnika postępowania (...) Sp. z o.o. w Ł., do czasu złożenia wniosku przez wnioskodawcę nie zawarła z wnioskodawcą umowy o ustanowienie służebności przesyłu. W toku postępowania sądowego uczestnik ostatecznie podnosił, że przysługuje mu skuteczne względem wnioskodawcy prawo do korzystania z ww. trzech magistral wodociągowych, a które ma swoje źródło w decyzji właściwego organu administracyjnego w odniesieniu do wodociągu oznaczonego nr (...) (B- (...)) zaś w odniesieniu do wodociągu oznaczonego numerem (...) (B-69) oraz ŁS1 (...) (B- (...)) wynikać miało z zasiedzenia służebności. Sąd Rejonowy uznał zatem, że zasadność roszczeń wnioskodawcy uzależniona była od uprzedniej oceny zasadności twierdzeń uczestnika postępowania.

Odnosząc się do magistrali wodociągowej oznaczonej nr (...) (B- (...)) Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 140 k.c., ograniczenie prawa własności jest dopuszczalne, przez ustawy, zasady współżycia społecznego oraz jego społeczno-gospodarcze przeznaczenie. Dochodzi do niego zarówno regulacjami z zakresu prawa cywilnego, jak i o charakterze publicznoprawnym. Wkraczanie w prawo własności metodami przewidzianymi w prawie publicznym dokonywane jest przez przyznanie organom administracji publicznej kompetencji do kształtowania treści stosunków prawnych. Tytuł do jednorazowego wykorzystania nieruchomości w określonym celu lub wykorzystywania jej w pewnych celach przez dłuższy czas, może wynikać z ustawy lub z umowy z jej właścicielem oraz z aktu administracyjnego. Wydanie aktu administracyjnego może stanowić przesłankę, od której zależy możliwość dokonania czynności cywilnoprawnej albo zastępować tę czynność, powodując wprost powstanie praw i obowiązków, bez potrzeby składania oświadczeń woli przez podmioty stosunku prawnego. Do tej drugiej kategorii należą postanowienia ustaw regulujących wyłączenie,

polegające na pozbawieniu lub ograniczeniu prawa własności w celu nabycia go przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego dla zrealizowania celów publicznych, objęte obecnie również art. 21 ust. 2 Konstytucji z 1997 r.

W okresie obowiązywania ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości za „szczególny tryb wywłaszczenia” (rozdział 5 ustawy z dnia 12 marca 1958 r.) ustawodawca uważał instytucję przewidzianą w art. 35 u.z.t.w.n. Przepis ten stanowił, że organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogą za zezwoleniem naczelnika gminy, a w miastach – prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach, zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową, ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Nieruchomość, na której założono i przeprowadzono przewody i urządzenia podlegała wywłaszczeniu w trybie zwykłym tylko wtedy, gdy skutek tych działań przestała się nadawać do dalszego racjonalnego użytkowania przez właściciela na cele dotychczasowe (art. 35 ust. 3 u.z.t.w.n.). Przeprowadzenie przewodów i urządzeń wiązało się z zagwarantowaniem prawa dostępu do nich w późniejszym czasie w celu wykonania czynności związanych z konserwacją przez osoby upoważnione przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe (art. 35 ust. 2 u. z. t. w. n.).

Konkludując, powstanie tytułu prawnego przedsiębiorcy wykorzystującego urządzenia przesyłowe do ich zakładania, przeprowadzania i – w dalszej kolejności – korzystania z nich na cudzej nieruchomości mógł powstawać w związku z wydaniem przez wskazany w ustawie organ decyzji, mającej charakter wywłaszczeniowy, ograniczającej właściciela nieruchomości w jego prawie w związku z koniecznością ustawienia na niej urządzeń przesyłowych. Dominujące było zapatrywanie, że decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 u. z. t. w. n. (oraz art. 70 ust. 1 u.g.g. i art. 124 ust. 1 u.g.n.) była aktem kształtującym treść prawa własności, zgodnie z art. 140 k.c. Nie powodowała powstania służebności w ścisłym znaczeniu, ponieważ skutki ograniczenia własności różnią się od skutków wywołanych obciążeniem nieruchomości służebnością, a wspólny jest obowiązek znoszenia przez właściciela zmian w przysługującym mu prawie własności nieruchomości. Z decyzji wynikają uprawnienia o charakterze administracyjnym. Przeważało w orzecznictwie stanowisko, że decyzje wydane na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n.,(art. 70 ust. 1 u.g.g. lub art. 124 ust. 1 u.g.n.) prowadziły do trwałego ograniczenia prawa własności nieruchomości, ukształtowanego przebiegiem urządzeń przez obszar, w którym nie mogło być wykonywane to prawo. Wskazane ustawy nie przewidywały czasowego ograniczenia uprawnień właściciela (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 92; wyroki: z dnia 9 marca 2007 r., II CSK 457/06, niepubl.; z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 156/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 103; z dnia z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 432/07, niepubl.) Pogląd o czasowym charakterze trwałości ograniczeń wyrażony w wyroku z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 139/05 (niepubl.) uznać należy za odosobniony.

Prawa i obowiązki powstałe w następstwie wydania decyzji są wprawdzie zbliżone do tych będących konsekwencją obciążenia nieruchomości służebnością gruntową, ale źródłem ich powstania jest ustawa i wydana na jej podstawie decyzja administracyjna, należące do sfery publicznoprawnej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2005 r., III CZP 80/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 146; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 1863/00; z dnia 9 lipca 2002 r., II CKN 1316/00; z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 680/04; z dnia 9 marca 2007 r., II CSK 457/06; z dnia 21 stycznia 2009 r., II CSK 394/08, niepublikowane). W postanowieniu z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08 (OSNC 2020, nr 1, poz. 15) Sąd Najwyższy określił skutki wywołane decyzją administracyjną, wydaną na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. jako swego rodzaju służebność, nazywaną służebnością publiczną lub przesyłową.

Decyzje administracyjne są aktami administracyjnymi, charakteryzującymi się trwałością, stosownie do art. 16 § 1 k.p.a., chyba że ustawodawca zdecyduje o ograniczeniu w czasie mocy wiążącej decyzji (art. 42 u.z.t.w.n., art. 124 b ust. 3 u.g.n.), a nawet jej zniesieniu. Jako zasadę przyjmuje się, że norma prawna zindywidualizowana i skonkretyzowana w decyzji wiąże tak długo, jak długo istnieje stan faktyczny odpowiadający stanowi opisanemu w abstrakcyjnej normie prawnej, która była podstawą stosunku prawnego objętego decyzją. Za trwałością decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. przemawia systematyka ustawy, w szczególności porównanie tego przepisu z art. 42 u.z.t.w.n.,

jak też charakter założonych urządzeń będących składnikami struktury technicznej urządzeń, którymi posługuje się przedsiębiorstwo. Nie mogą one być od tej struktury odłączone i przesunięte w jej obrębie w inne miejsce. Większość z nich to specyficzne urządzenia liniowe, analizy ich charakteru dokonał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 16 października 2012 r., (OTK-A 2012, nr 9, poz. 106).

Uchylenie ustawy z dnia 12 marca 1958 r. nie pozbawia mocy wiążącej decyzji wydanej na podstawie objętej nią regulacji, chociaż w kolejnych ustawach z dnia 29 kwietnia 1985 r. i z dnia 21 sierpnia 1997 r. nie zamieszczono, w przepisach wprowadzających je, przepisów wprost wskazujących na korzystanie z nabytych uprawnień w oparciu o postanowienia nowej ustawy. Porównanie treści art. 35 u. z. t. w. n. z treścią art. 70 u. g. g. i art. 124 u. g. n. prowadzi do wniosku, że regulują one tę samą instytucję, a zatem do stosunku prawnego skonkretyzowanego w decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 u. z. t. w. n., po jego uchyleniu znajdują zastosowanie przepisy, którymi ustawodawca zastąpił go w systemie prawnym. Oznacza to, że przedsiębiorca posługujący się urządzeniami przesyłowymi, które zainstalował na cudzej nieruchomości, ograniczając uprawnienia jej właściciela na podstawie decyzji wydanej w oparciu o art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n., ma obecnie tytuł do utrzymywania na tej nieruchomości tych urządzeń. Decyzja ta nie traci mocy po uchyleniu art. 35 ust. 1. W razie potrzeby wejścia na nieruchomość w celu konserwacji lub naprawy urządzeń, po uchyleniu art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n., przedsiębiorca może na podstawie art. 124 ust. 6, uzyskać decyzję zezwalającą mu na dostęp do nich.

Trwałość skutków decyzji wydanych na podstawie art. 35 ust.1 u.z.t.w.n., (art. 70 ust. 1 u.g.g. i art. 124 ust 1 u.g.n.), obejmujących ograniczenie prawa własności nieruchomości w określony w decyzjach sposób, dotyczy zarówno osoby, która była właścicielem w chwili wydania decyzji, jak i każdego kolejnego właściciela. Na uprawnienie objęte tymi decyzjami może powoływać się przedsiębiorca, który w związku z tymi decyzjami zainstalował je, jak też, każdy kolejny, który uzyskał tytuł prawny do tych urządzeń i jest odpowiedzialny za ich eksploatację i utrzymanie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 156/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 103 oraz uchwałę Sądu najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, OSNC - ZD 210, nr 3, poz. 92).

W ocenie Sądu Rejonowego wnioski o ustanowienie służebności przesyłu i ustalenie wynagrodzenia za korzystanie z urządzenia przesyłowego w postaci magistrali wodociągowej o średnicy 800 mm wybudowanej w 1986 roku – nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B- (...) zasługiwał na oddalenie, albowiem poprzednicy prawni uczestnika postępowania wykonywali swe uprawnienia w zakresie wynikającym z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Za taką bowiem decyzję należy uznać decyzję z dnia 30 marca 1982 roku nr (...) wydaną przez Urząd Gminy w N. zezwalającą (...) Oczyszczalni (...) – Ł. w Ł. na wybudowanie rurociągu wodnego R. – Ł. przez teren nieruchomości położonych we wsi M. i W. a zatem m.in. na terenie nieruchomości zasiadywanej w tamtym czasie przez wnioskodawcę. Skoro zatem w odniesieniu do ww. magistrali wodociągowej została wydana decyzja na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, to stanowi ona samoistny tytuł prawny do wykonywania obsługi linii wodociągowej i jest przeszkodą do ustanowienia służebności przesyłu obciążającej działkę wnioskodawcy na podstawie art. 305¹ i 305² k.c.

W niniejszej sprawie, wnioskodawczyni nie podnosiła zarzutów dotyczących bezwzględnej nieważności decyzji wywłaszczeniowej. Strona wnioskująca podnosiła natomiast, iż decyzja z dnia 30 marca 1982 roku nie została jej skutecznie doręczona.

Decyzja wywłaszczeniowa złożona do akt sprawy przez pełnomocnika uczestnika na stronie tytułowej zawiera pieczęć ze stwierdzeniem prawomocności.

Decyzja staje się prawomocna w chwili, gdy upłynął termin do wniesienia zwyczajnego środka prawnego, droga sądowa dobiegła końca, środki odwoławcze nie zostały podjęte oraz minął termin do wniesienia skargi do sądu administracyjnego. Decyzje ostateczne stają się prawomocne po wniesieniu skargi do sądu administracyjnego, gdy

ten odrzucił ją ze względu na wady skargi, brak właściwości lub gdy wniesienie skargi jest niedopuszczalne. Dzieje się podobnie, gdy skarga jest bezzasadna lub postępowanie stało się bezprzedmiotowe.

Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu Rejonowego powyższy zarzut okazał się bezzasadny. Organ administracyjny wydający decyzję nie mógł stwierdzić jej prawomocności w sytuacji gdyby nie dysponował dowodem jej doręczenia dla wnioskodawcy.

W ocenie Sądu Rejonowego nie ma podstaw do kwestionowania faktu, iż decyzja stanowiąca podstawę budowy przedmiotowej linii wodociągowej nie była ostateczna. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego w postaci protokołu przekazania – przyjęcia do eksploatacji magistrala ww. została przekazana do eksploatacji w dniu 24 lipca 1986 roku jej użytkownikowi Przedsiębiorstwu (...) i jest zatem użytkowana od tej daty przez poprzedników prawnych uczestnika, a następnie przez samego uczestnika. Wskazuje to niewątpliwie na fakt, że decyzja ta nie została nigdy wyeliminowana z obrotu prawnego. Nie została również następnie uznana za nieważną, dlatego korzysta dziś z domniemania mocy obowiązującej decyzji administracyjnej - obowiązuje tak długo dopóki nie zostanie zmieniona lub uchylona przez nową decyzję opartą na odpowiednim przepisie prawnym (por.: wyrok WSA w Poznaniu z 5 czerwca 2008 roku, (...) SA/Po 426/07, LEX nr 509454). Strona wnioskująca nie wykazała aby od powyższej decyzji wniesione zostało odwołanie bądź aby decyzja została następnie uchylona.

Nadto pełnomocnik wnioskodawcy podnosił również, że wnioskodawca w tym czasie nie mógł być stroną postępowania administracyjnego zakończonym wydaniem decyzji o wywłaszczeniu bowiem nie był w tym czasie właścicielem przedmiotowej nieruchomości, a jej właścicielem stał się dopiero w drodze jej zasiedzenia z dniem 1 października 2005 roku.

Również i ten zarzut nie mógł się ostać bowiem jak wynika z ustalonego stanu faktycznego w postaci zaświadczenia Miejskiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Ł. z dnia 20 września 2004 roku wnioskodawca władał przedmiotową nieruchomością jak właściciel już co najmniej od 1967 roku. Co więcej, z oświadczenia złożonego przez pełnomocnika wnioskodawcy w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia toczącego się przed tut. Sądem pod sygn. akt I Ns 1177/05 na rozprawie w dniu oświadczył, że przedmiotowa nieruchomość jest w posiadaniu wnioskodawcy co najmniej od XVII wieku. Z kolei w myśl obowiązującego w dacie wydania powyższej decyzji art. 16 k.p.a. stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. Niewątpliwie zatem wnioskodawca jako samoistny posiadacz nieruchomości władający nieruchomością jak właściciel był osobą posiadającą interes prawny w postępowaniu wywłaszczeniowym zakończonym decyzją z dnia 30 marca 1982 roku, był zatem stroną tego postępowania i za taką też został uznany przez organ administracyjny.

W ocenie Sądu Rejonowego brak było wątpliwości, że powoływana decyzja dotyczyła działki wnioskodawcy. Mimo, że decyzja ta nie wskazywała działki wnioskodawcy z numeru ewidencyjnego czy konkretnego miejsca jej położenia – ulicy to jednak odnosiła się do nieruchomości położonych na terenie wsi M. i W.. Nieruchomość która jest przedmiotem niniejszego postępowania leżała i leży na terenie dawnej wsi M. (obecnie Ł.). Nie ma zatem żadnych podstaw by zakładać, jak chce pełnomocnik wnioskodawcy, aby powyższa decyzja nie uprawniała do wstępu na działkę wnioskodawcy. Zwłaszcza, że linia wodociągowa stanowi pewną całość i nie możliwym jest by pewna jej część została oderwana od kompleksowego urządzenia.

Reasumując, stwierdzenie w toku postępowania istnienia skutecznego przeciwko wnioskodawcom tytułu prawnego uprawniającego uczestnika do władania ich nieruchomością w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu magistrali wodociągowej o średnicy 800 mm wybudowanej w 1986 roku – nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B- (...) (B-5140) prowadzić musiało do oddalenia wniosku w tej części.

Przechodząc do omówienia statusu prawnego magistrali o średnicy 800 mm nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B-69 i magistrali o średnicy 1000 mm nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B- (...) Sąd Rejonowy podał, że uczestnik

postępowania swoje prawo do korzystania z nieruchomości wnioskodawców w zakresie niezbędnym do utrzymania tego wodociągu wywodzi z instytucji zasiedzenia służebności.

Na wstępie tej części rozważań Sąd Rejonowy zasygnalizował, że zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się dopuszczalność ustalenia faktu nabycia prawa przez zasiedzenie w innej sprawie aniżeli postępowanie o zasiedzenie.

Przystępując do analizy przesłanek zasiedzenia służebności przesyłu, w pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę, że instytucja służebności przesyłu (art. 305¹ - 305⁴ k.c.) wprowadzona została do systemu prawa przez ustawę z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116, poz. 731), z mocą obowiązującą od dnia 3 sierpnia 2008 roku. Przed tą datą żaden przepis nie przewidywał wprost tego rodzaju służebności. Jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjęto, stosując w drodze analogii art. 145 k.c., możliwość ustanowienia służebności przesyłu, a także dopuszczalność nabycia jej w drodze zasiedzenia (tak m.in.: uchwała z dnia 3 czerwca 1965 roku. III CO 34/65, OSNCP z 1966 ugruntowana linia orzecnicza znalazła swoje ostateczne potwierdzenie w uchwale z dnia października 2008 roku, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że także przed ustawowy uregulowaniem służebności przesyłu w art. 305¹ - 305⁴ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu oraz wskazał, że nabycie takie następuje przez przedsiębiorcę, a nie właściciela nieruchomości władnącej, która to kategoria prawna przy instytucji służebności przesyłu w ogóle nie występuje (III CZP 89/o8, Biul. SN z 2008 roku, poz. 10, nr 7).

Istota służebności wynika z treści art. 285 § 1 k.c. Stanowi on, że nieruchomość można obciążyć na rzecz właściciela innej nieruchomości (nieruchomości władnącej) prawem, którego treść polega bądź na tym, że właściciel nieruchomości władnącej może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, bądź na tym, że właściciel nieruchomości obciążonej zostaje ograniczony w możności dokonywania w stosunku do niej określonych działań, bądź też na tym, że właścicielowi nieruchomości obciążonej nie wolno wykonywać określonych uprawnień, które mu względem nieruchomości władnącej przysługują na podstawie przepisów o treści i wykonywaniu własności (służebność gruntowa). Z kolei zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. W oparciu o przywołane przepisy można sformułować dwie zasadnicze przesłanki zasiedzenia służebności gruntowej: 1) posiadanie służebności, polegające na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w zakresie odpowiadającym treści służebności; 2) upływ oznaczonego w ustawie czasu.

(...) z urządzenia, w rozumieniu wskazanego przepisu, ma odpowiadać treści służebności pod względem gospodarczym. (...) jest odpowiednie urządzenie materialne, umożliwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności, znajdujące się na obcej nieruchomości lub co najmniej w jej sferę oddziaływające. Charakter tego urządzenia ma być „trwały”, a nie chwilowy i musi być ono „widoczne”. Warto podkreślić, że ustawodawca posłużył się pojęciem „widocznego urządzenia”, a nie „urządzenia naziemnego”. Omawiane unormowanie nie wymaga więc, aby widoczność urządzenia była na powierzchni gruntu. Należy podzielić pogląd Sądu Najwyższego, który opowiedział się za funkcjonalnym rozumieniem pojęcia „widoczne urządzenie”, kładąc nacisk na jego rzeczywisty sens, a nie dosłowne brzmienie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 289/12, Lex). Urządzenie powinno stanowić dla właściciela wyraźne ostrzeżenie przed działaniem podmiotu, który korzystając z urządzenia przesyłowego umiejscowionego w gruncie może doprowadzić do uzyskania odpowiedniej służebności gruntowej. W wypadku urządzenia podziemnego każdorazowy właściciel nieruchomości powinien mieć zatem zapewnioną możliwość uzyskania wiedzy o usytuowaniu na jego nieruchomości urządzenia przesyłowego. Jeżeli każdorazowy właściciel nieruchomości w toku biegu zasiedzenia miał wiedzę o zlokalizowaniu na niej wodociągu, to spełnienie przesłanki widoczności urządzenia wątpliwości budzić nie może. Jeżeli natomiast wystąpił brak takiej wiedzy u kolejnego właściciela, to należy przyjąć, że omawiana przesłanka jest spełniona, jeżeli urządzenie zostało tak oznakowane, że właściciel obiektywnie oceniając mógł i powinien taką wiedzę posiadać.

Posiadania prowadzącego do nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie prawa własności. Ma ono bowiem, zgodnie z treścią art. 292 k.c.,

polegać na korzystaniu. Za korzystanie uważa się wykonywanie takich aktów władztwa w stosunku do nieruchomości, które normalnie wykonuje osoba uprawniona z tytułu służebności. Musi ono wykazywać cechy inne niż posiadanie samoistne prowadzące do zasiedzenia własności. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi zatem o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, w myśl art. 336 k.c., jako posiadanie zależne.

W ocenie Sądu Rejonowego, w wyniku postępowania dowodowego uczestnik zdołał wykazać, że korzystanie z nieruchomości wnioskodawcy w związku z posadowieniem na niej wodociągów: nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B-69 i nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B- (...) miało cechy charakterystyczne dla wykonywania prawa służebności. Wykonywanie prawa służebności wiązało się przede wszystkim z korzystaniem z tych urządzeń w celu przesyłu wody dla zaopatrywania w wodę mieszkańców Ł. i okolic. Nadto po wybudowaniu magistrali prowadzano jej kontrole, w razie potrzeby dokonywano koniecznych remontów, w tym wymiany armatury. Zakres władania nieruchomością należącą do wnioskodawcy przez przedsiębiorstwo przesyłowe był charakterystyczny dla służebności, której treść odpowiada służebności przesyłu.

Urządzenia te niewątpliwie miały charakter trwałe. Pierwsza z ww. magistral została wybudowana w 1955 roku, druga w 1963 roku, obie w celu stałego zaopatrzenia w wodę mieszkańców Ł. i istnieje do dziś. W świetle wcześniejszych uwag należy uznać, że wodociąg ten miał także przymiot urządzenia widocznego w znaczeniu funkcjonalnym. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci decyzji przyznających odszkodowanie za zniszczone podczas budowy rurociągów uprawy wynika, że wnioskodawcy zostało przyznane odszkodowanie w wysokości określonej szczegółowo w każdej z decyzji. Wnioskodawca miał zatem świadomość, że pod jego gruntem przebiega sieć wodociągowa.

Wnioskodawca wskazywał, że decyzja w przedmiocie przyznania odszkodowania z dnia 22 czerwca 1963 roku dotyczyła innej nieruchomości. Jest to jednak w ocenie Sądu Rejonowego twierdzenie zupełnie gołosłowne, a co więcej pozostające w sprzeczności z treścią samej decyzji. W decyzji co prawda brak jest wskazania numeru działki za którą przyznawane jest odszkodowanie, jednakże z jej treści wynika, że zostało ona przyznane na rzecz ks. W. H. zamieszkałego w M.. Z ustalonego stanu faktycznego wynika natomiast, że ks. W. H. był w tym czasie proboszczem Parafii R. pod wezwaniem Ś. D. w Ł..

W tym miejscu Sąd Rejonowy zauważył – co wynika z zeznań świadka A. M. – w czasie budowy magistrali podziemnych na powierzchni gruntu nie oznacza się co do zasady przebiegu rur. Na gruncie oznacza się tylko miejsca połączeń rur, miejsca położenia przepustnicy lub zasuw. Skoro zatem na nieruchomości wnioskodawcy nie ma takich urządzeń, w związku z tym nie muszą być one oznaczone na powierzchni gruntu.

Nadto budowy tych wodociągów nie były w żaden sposób ukrywane, co więcej z uwagi na technologie budowy niemożliwym było niezauważenie, że są budowane. Jaka wynika bowiem z zeznań świadka A. M. budowa - jak to zostało już wskazane - wiązała się z koniecznością zrobienia szerokoprzestrzennego wykopu, wykopaną ziemię układało się w hałdy, budowa wymagała nawiezienia dużej ilości piasku i stosowania ciężkiego sprzętu w postaci koparki, ciężarówki do wywozu piachu, ubijarki. Teren budowy wodociągów musiał być ogrodzony i zaznaczony taśmami. Rury składało się wzdłuż wykopu. Nadto budowa wymagała stosownego projektu co mogło się wiązać z tym, iż projektant wchodził na teren nieruchomości. Po sporządzeniu projektu odbywało się z kolei tyczenie przez geodetę. Co więcej, wnioskodawca miał pełną świadomość ograniczeń związanych z jego istnieniem. Jak bowiem wynika z ustaleń Sądu kontrole powyższych magistrali wodociągowej odbywające się odpowiednio w 1994 roku i w 1995 roku wiązały się w każdym przypadku z zawarciem przez przedstawiciela (...) Sp. z o.o. w Ł. z przedstawicielem wnioskodawcy porozumienia dotyczącego wyrażenia zgody na zajęcie gruntu w celu przeprowadzenia tych kontroli.

W ocenie Sądu Rejonowego długotrwałe znoszenie przez wnioskodawcę działań przedsiębiorstwa przesyłowego korzystającego z urządzeń przesyłowych w zakresie odpowiadającym treści służebności, usprawiedliwia usankcjonowanie ukształtowanego i stabilnego stanu faktycznego. Należy zatem stwierdzić, że uczestnik postępowania udowodnił, iż władztwo nad nieruchomością wnioskodawcy polegało na korzystaniu z trwałego i

widocznego urządzenia - magistrali wodociągowej – nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B- (...) oraz magistrali – nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B-69 w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu.

Drugą z przesłanek nabycia służebności w drodze zasiedzenia stanowi upływ oznaczonego w ustawie czasu. Analizując tę przesłankę trzeba mieć na względzie trzy kwestie: obowiązujące podczas biegu zasiedzenia ustawowe terminy, regulacje intertemporalne związane ze zmianami przepisów prawa oraz fakt, czy posiadacz służebności uzyskał posiadanie w dobrej, czy w złej wierze. Dobrą lub złą wiarę ocenia się w przypadku nieruchomości z chwilą objęcia jej w posiadanie, zgodnie z zasadą „późniejsza zła wiara nie szkodzi”. W dobrej wierze jest posiadacz, który w chwili uzyskania posiadania pozostaje w błędnym, ale usprawiedliwionym okolicznościami przeświadczeniu, że przysługuje mu określone prawo. Dobrą wiarę posiadacza wyłącza jego wiedza o rzeczywistym stanie prawnym oraz niedbalstwo - jest w złej wierze osoba, która przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że nie przysługuje jej służebność korzystania z nieruchomości.

Odnosząc się do kwestii dobrej wiary przedsiębiorstwa przesyłowego zauważyć należy, że w sprawie nie wykazano istnienia jakiegokolwiek aktu administracyjnego lub umowy uprawniającej przedsiębiorstwo przesyłowe do rozpoczęcia budowy na nieruchomości wnioskodawcy magistrali – nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B-69, i magistrali nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B- (...). Należy zatem uznać, że działanie to pozbawione było podstaw prawnych i stanowiło świadomą ingerencję przedsiębiorstwa państwowego we władztwo właścicieli nieruchomości. Okoliczności te przemawiają za uznaniem, że w realiach sprawy nie może ostać się domniemanie dobrej wiary z art. 7 k.c., wobec czego posiadaniu służebności wodociągu – nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B-69, i nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B- (...) od początku towarzyszyła zła wiara posiadacza.

W tym miejscu zauważyć należy, że nie sposób precyzyjnie ustalić początkowej daty posiadania żadnej z dwóch powyżej wskazanych służebności magistrali wodociągowych. Biorąc jednak pod uwagę fakt, iż budowa wodociągu nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B-69, została zakończona w 1955 roku zaś budowa wodociągu nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B- (...) została zakończona w 1963 roku, można przyjąć za datę, w której posiadanie niewątpliwie miało miejsce dzień 1 stycznia 1956 roku w przypadku pierwszej z magistrali i dzień 1 stycznia 1964 roku w przypadku drugiej ze wskazanych magistrali.

W dniu 1 1956 roku i w dniu 1 stycznia 1964 roku kwestie zasiedzenia regulował dekret z dnia 11 października 1946 roku - Prawo rzeczowe (Dz.U. RP nr 57, poz. 319, ze zm.), który przewidywał w art. 50 trzydziestoletni okres zasiedzenia w złej wierze.

Z dniem 1 stycznia 1965 roku wszedł w życie Kodeks cywilny, który w art. 172 wprowadził dwudziestoletni termin zasiedzenia w złej wierze. Zgodnie z art. XLI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku - przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 94 ze zm.) do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jeżeli termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

W związku z faktem, że rozpoczęty z dniem 1 stycznia 1964 roku bieg zasiedzenia przedmiotowej służebności nie zakończył się do dnia wejścia w życie Kodeksu cywilnego, termin ten zgodnie z przywołanymi regulacjami przejściowymi ex lege biegł od początku od dnia 1 stycznia 1965 roku. Tym samym do zasiedzenia doszło z upływem dwudziestu lat od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego, tj. z dniem 1 stycznia 1985 roku. Zgodnie bowiem z art. 112 k.c. termin oznaczony w latach kończy się z upływem dnia, który datą odpowiada początkowemu dniowi terminu.

Dopuszczalność nabycia służebności w drodze zasiedzenia w niniejszej sprawie nie stoi w sprzeczności z obowiązującą do dnia 31 stycznia 1989 roku zasadą jednolitej własności państwowej, oznaczającą, że własność ogólnonarodowa jest jedna i przysługuje niepodzielnie Państwu, natomiast państwowe osoby prawne wykonują względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Z zasady tej wynikało, że

własność przysługuje jednolicie i niepodzielnie Państwu również co do tych przedmiotów, które zostały przydzielone wyodrębnionym państwowym jednostkom organizacyjnym wyposażonym w osobowość prawną. Normatywne odbicie tej zasady zawierał przepis art. 128 k.c. w jego pierwotnym brzmieniu, który utracił moc z dniem 1 lutego 1989 roku.

Jak wskazał Sąd Najwyższy, korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 roku, stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa, nie zaś przez przedsiębiorstwo państwowe, które wykonywało zarząd nad przekazanym mu majątkiem państwowym (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2009 roku, sygn. III CZP 70/09, opubl. w OSNC z 2010 roku, nr 5, poz. 64).

Wobec tego nabycie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu magistrali wodociągowej – nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B-69, oraz nabycie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu magistrali wodociągowej – nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B- (...) nastąpiło w niniejszej sprawie na rzecz Skarbu Państwa z dniem 1 stycznia 1985 roku. Później jednakże następcą prawnym Skarbu Państwa w tym zakresie stało się przedsiębiorstwo państwowe i ostatecznie wskutek przekształceń - uczestnik, co zostało wykazane za pomocą dokumentów, z których wynikały poszczególne zmiany organizacyjne, prawne i instytucjonalne opisane na wcześniejszym etapie wyводу.

Co szczególnie istotne, kolejni następcy prawni - w kolejnych przekształceniach i zmianach organizacyjnych i prawnych - przejmowali zakres działalności poprzedników i całe ich mienie, w szczególności urządzenia przesyłowe. Przejęcie mienia i przedsiębiorstwa poprzednika oznaczało, z mocy art. 44 k.c. i 55¹ k.c., przejście na następców prawnych również przedmiotowej służebności przesyłu, stanowiącej część składową przedmiotu przejęcia. Służebność przesyłu (i równoważna mu służebność gruntowa o treści odpowiadającej aktualnej instytucji służebności przesyłu) jest niewątpliwie składnikiem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c.

Zasiedzenie jest instytucją prowadzącą do nabycia prawa w sposób nieodpłatny i pierwotny. Właścicielowi gruntu, który wskutek zasiedzenia utracił część swoich praw nie przysługuje zatem żądanie wynagrodzenia z tytułu służebności. Z tych względów należało oddalić wniosek również w tej części.

Kierując się powołanymi powyżej przepisami prawa i argumentacją, Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie 1 sentencji postanowienia.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. zasądzając solidarnie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika zwrot kosztów postępowania w wysokości 2.906,84 zł. N powyższą kwotę składa się: koszt wynagrodzenia pełnomocnika uczestnika będącego radcą prawnym ustalony w oparciu o § 7 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.490) w wysokości 240 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, oraz koszt zaliczek na wynagrodzenie biegłych w łącznej wysokości 2.632,84 zł (punkt 2 sentencji postanowienia).

W toku postępowania Skarb Państwa poniósł tymczasowo ze swoich funduszy wydatki w wysokości 1.412,08 zł tytułem wynagrodzenia biegłych.

W związku z powyższym na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w związku z art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r.tj. z dnia 27 kwietnia 2010 r. (Dz.U. Nr 90, poz. 594) zwanej dalej u.k.s.c. Sąd obciążył wnioskodawcę obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi powyższej kwoty. (punkt 3 sentencji postanowienia).

Na podstawie art. 80 ust 1 w zw. z art. 84 § 2 u.k.s.c. Sąd nakazał zwrócić na rzecz uczestnika postępowania ze Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 494,07 zł tytułem nadpłaconej zaliczki na

wynagrodzenie biegłego uiszczony przez uczestnika przelewem w dniu 5 maja 2015 roku i zaksięgowanej pod poz. 2411 15084.

Od powyższego orzeczenia apelację wniósł wnioskodawca zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając naruszenie:

- art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości /Dz.U. 1974 nr 10 poz. 64 ze zm./ poprzez jego niewłaściwe zastosowanie,

- art. 2 § 3 k.p.c. w zw. z art. 7 i 10 Konstytucji RP wskutek nieuwzględnienia przez Sąd wynikającego z tych przepisów ograniczenia możliwości rozstrzygnięcia przez sąd powszechny spraw przekazanych na drogę postępowania administracyjnego,

- art. 292 w zw. z (...) kc w zw. z art. 49 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i stwierdzenie zasiedzenia co do urzędzeń niewidocznych i poprzez interpretację tego przepisu w sposób, który oznaczał, że urządzenia na działce wnioskodawcy przesłankę widoczności spełniają,

- art. 6 k.c., art. 227, 229, 231, 232 k.p.c. i 233 § 1 i 382 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez uznanie za udowodnione okoliczności, na które nie przeprowadzono dowodów, poprzez uznanie urzędzeń na działce uczestnika na urządzenia widoczne ze względu na wiedzę o nich wnioskodawcy, mimo, że nie wynika to z materiału dowodowego; poprzez uznanie, że wnioskodawca wiedział o istnieniu urzędzeń i poprzez zastosowanie w sprawie niedopuszczalnych domniemań faktycznych oraz nieprawidłowy rozkład ciężaru dowodu, co miało oczywisty wpływ na wynik sprawy, oraz poprzez rozstrzygnięcie okoliczności, których wykazania obciążało uczestnika na jego korzyść pomimo nie przedstawienia na nie żadnych dowodów,

- art. 6 k.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez uznanie za udowodnione okoliczności, na które strona nie przedstawiła wystarczających dowodów, poprzez uznanie za wykazane przez uczestnika, że załączona do spraw decyzje swoim zakresem przedmiotowym dotyczyły działki wnioskodawcy podczas gdy w ich treści nie wskazuje się konkretnie tej działki, a jedynie wymienia jej ówczesnego posiadacza,

- art. 6 k.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez uznanie za udowodnione okoliczności, na które strona nie przedstawiła wystarczających dowodów, poprzez wskazanie, że nie udowodniono, że w dacie wdanie decyzji wnioskodawca nie był właścicielem działki pomimo załączenia do akt sprawy stosownego postanowienia Sądu wskazującego, że nabycie własności tej działki nastąpiło dopiero w 2005r. przez zasiedzenie,

- art. 207 § 6 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodów spóźnionych w myśl tego przepisu, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, w zakresie przedłożonych przez uczestnika decyzji,

- art. 64 ust. 1, 2 i 3 i 87 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez rozstrzygnięcie istniejących w sprawie wątpliwości na korzyść uczestnika, w tym dotyczących zakresu przedmiotowego decyzji wywłaszczeniowej,

- art. 379 pkt 5 k.p.c., poprzez częściowo pozbawienie wnioskodawcy możliwości udziału w sprawie w związku z dopuszczeniem dowodu z dokumentów nieznanymi wnioskodawcy, nie doręczonych mu żadnym pismem i o których posiadaniu przez sąd, złożeniu do akt sprawy lub wiedzy sądu z urzędu wnioskodawca nie był poinformowany, skarżący wskazał na nieważność postępowania,

- art. 520 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i ewentualnie art. 520 par. 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez ustanowienie służebności zgodnie z wnioskiem i zasądzenie z tego tytułu na rzecz wnioskodawcy kwoty 104.271 zł, względnie uchylenie przedmiotowego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia a także o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy od uczestnika kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację uczestnik wniósł o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej a także o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu w całości.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i uznając za zbędne powielanie ich w treści uzasadnienia. Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, ponieważ prawidłowość zastosowania prawa materialnego może być rozważana dopiero po stwierdzeniu, że w toku właściwie przeprowadzonego postępowania dokonano ustaleń, zezwalających na zastosowanie norm prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.c., 229 k.p.c., 321 k.p.c., 232 k.p.c., 382 k.p.c. nie jest trafny. Jest on w istocie zarzutem przeciwko ocenie prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, zdaniem skarżącej błędnej. Tymczasem dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. koniecznym jest wykazanie przez skarżącą konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości) lub przepisów, które sąd naruszył przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione. Skarżąca, jak wynika z uzasadnienia apelacji, nie tyle kwestionuje ocenę dowodów w sprawie przeprowadzonych co brak wyprowadzenia w oparciu o te dowody właściwej jej zdaniem oceny prawnej. Generalnie zarzuty skarżącej w tym zakresie sprowadzają się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującej, oceny stanu faktycznego. W świetle zaś utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji.

Apelacja wnioskodawcy nie wykazała uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami i oceną prawną Sądu pierwszej instancji. Wyraz tej oceny Sądu Rejonowego znalazł się w motywach wyroku.

Niezasadny jest podnoszony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 379 pkt. 5 k.p.c. poprzez częściowo pozbawienie wnioskodawcy możliwości udziału w sprawie w związku z dopuszczeniem dowodu z dokumentów nieznanymi wnioskodawcy, nie doręczonych mu pismem i o których posiadaniu przez sąd, złożeniu do akt sprawy lub wiedzy sądu z urzędu wnioskodawca nie był poinformowany. Skarżący wskazywał na dokumenty w postaci porozumienia (k. 162, k. 173), opinii biegłego (k. 174- 175), oświadczenia k. 162. Wymienione dokumenty na zarządzenie Sądu Rejonowego zostały przesłane przez Zakład (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (k. 162 - 180).

Wbrew twierdzeniom skarżącego, zarządzeniem wydanym w dniu 19 sierpnia 2014 roku poinformowano pełnomocników stron o tym, że do akt sprawy wpłynęła dokumentacja nadesłana przez (...) w Ł. (k. 182). Skarżący wiedział zatem o tych dokumentach i miał możliwość zapoznania się z ich treścią.

Skarżący podnosząc zarzut naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodów spóźnionych nie podał jakie konkretnie dowody miał na myśli. Niezależnie od tego wskazać należy, że zgodnie z obecnie obowiązującym

brzmieniem art. 207 § 6 k.p.c. prekluzja dowodowa została ukształtowana w taki sposób, że nawet dowód spóźniony może zostać dopuszczony przez sąd orzekający, jeżeli nie spowoduje to zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Z cytowanego przepisu wynika możliwość a nie obowiązek pominięcia przez sąd dowodów zgłoszonych przez stronę po upływie określonego terminu (wyrok SA w Białymstoku z dnia 12.10.2016 r, I ACa 529/16, L.). Sąd Okręgowy nie dopatrył się żadnych uchybień Sądu Rejonowego w tym zakresie.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego co do zastosowania art. 520 § 2 k.p.c. Okoliczności sprawy, a w szczególności fakt sprzeczności interesów wnioskodawcy i uczestnika postępowania, nakazywał odstąpienie od ogólnej reguły ponoszenia kosztów postępowania związanych z udziałem w nich poszczególnych uczestników na rzecz obciążenia tymi kosztami wnioskodawcę. Artykuł 520 § 2 k.p.c. stanowi, że jeżeli jednak uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub interesy ich są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. To samo dotyczy zwrotu kosztów postępowania wyłożonych przez uczestników. Ze sformułowania „sąd może” wynika, iż sąd powinien zbadać, czy istnieją w danej sprawie podstawy do rozdzielenia kosztów czy nałożenia na jednego z uczestników z art.520 par.2 i 3 k.p.c. W sprawie niniejszej z uwagi na sprzeczność interesów wnioskodawcy i uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności jak również braku podstaw do ustanowienia służebności przesyłu z uwagi na decyzję wywłaszczeniową zachodziły podstawy do przyznania uczestnikowi kosztów postępowania.

--	--

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, tj. art. 292 k.c., art. 305⁴ k.c. w zw. z art. 49 § 1 k.c. i art. 352 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie wskazać należy, iż nie są one zasadne i stanowią polemikę ze stanowiskiem Sądu Rejonowego.

Apelacja sprowadza się do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie, w jakim uznał, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu dotyczącej magistrali o średnicy 800 mm nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B – 69 i magistrali o średnicy 1000 mm nr inwentarzowy (...), nr archiwalny B - (...). Wbrew twierdzeniom skarżącego stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy wnikliwie przeanalizował zaistnienie wszystkich przesłanek zasiedzenia

Przesłanki nabycia służebności w drodze zasiedzenia określają dwa przepisy: art. 292 k.c. oraz, stosowany odpowiednio na podstawie art. 292 zdanie drugie k.c., art. 172 k.c. Przesłankami tymi są: 1) posiadanie służebności polegające na korzystaniu z widocznego i trwałego urządzenia w zakresie odpowiadającym określonej treści służebności oraz 2) określony w ustawie upływ czasu, w zależności od tego czy posiadacz był w dobrej czy złej wierze. Przesłanki te muszą być spełnione kumulatywnie.

Ustawodawca nie sprecyzował pojęcia "trwałego i widocznego urządzenia". Niemniej jednak, obszerny dorobek judykatury, jednoznacznie wskazuje, że za trwałe i widoczne urządzenie należy przyjmować trwałą (nie chwilową) postać widocznego przedmiotu będącego rezultatem świadomego działania człowieka, który ponadto odpowiada treści służebności pod względem gospodarczym, a nadto nie jest skutkiem działania sił natury. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1969r., II CR 516/68; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2002r., II CKN 160/00; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1999r., III CKN 379/98; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1960r., 2 CR 951/59; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2002r., II CKN 160/00; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1985r., III CRN 311/84). Widoczność urządzenia musi być ujmowana szeroko i nie może stronić od specyficznej treści służebności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012 r. II CSK 752/11). Judykatura wskazywała wiele przykładów takiego trwałego i widocznego urządzenia na nieruchomości. Wśród nich wymieniono m.in.: rowy odwadniające, nasypy, studnie, groble, utwardzenia na gruncie szlaku drożnego, mostki albo osadniki widoczne na powierzchni ziemi wraz z dołączonymi do nich rurami kanalizacyjnymi znajdującymi się pod powierzchnią gruntu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1969 r., II CR 516/68; wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 4 lutego 1988 r., IV CR 45/88; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2002 r., V CKN 972/00). Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach zajmował się problematyką widoczności

w kontekście urządzeń usadowionych pod ziemią. Jako jeden z przykładów tej linii orzecniczej należy wskazać na tezę wyrażoną przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2013r. (II CSK 289/12). Wskazał w nim, że gazociągi, wodociągi i kanalizacje, to w przeważającej części urządzenia podziemne i już z tego względu nieracjonalna jest interpretacja art. 292 k.c., której wynikiem byłoby wymaganie, aby rura gazowa w toku biegu terminu zasiedzenia była widoczna dla właściciela każdej nieruchomości, przez którą to urządzenie przebiega. Zatem przesłanka widoczności urządzenia w rozumieniu art. 292 k.c. jest spełniona zarówno wtedy, gdy właściciel nieruchomości wie, że na jego nieruchomości pod powierzchnią gruntu jest usytuowane trwałe urządzenie, jak i wtedy, gdy mógł się o tym dowiedzieć, stwierdzając istnienie na gruncie oznaczeń wymaganych właściwymi przepisami dla danego rodzaju urządzenia podziemnego. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2013r., II CSK 389/12). Jak dalej wskazał Sąd Najwyższy w tym orzeczeniu, urządzenie powinno stanowić dla właściciela wyraźne ostrzeżenie przed działaniem podmiotu, który korzystając z urządzenia przesyłowego umiejscowionego w gruncie może doprowadzić do uzyskania odpowiedniej służebności gruntowej. Z tego względu należy przyjąć, że w wypadku urządzenia podziemnego, każdorazowy właściciel nieruchomości powinien mieć zapewnioną możliwość uzyskania wiedzy o usytuowaniu na jego nieruchomości urządzenia przesyłowego. [...]. Jeżeli natomiast wystąpił brak takiej wiedzy u kolejnego właściciela, to należy przyjąć, że omawiana przesłanka jest spełniona, jeżeli urządzenie zostało tak oznakowane, że właściciel obiektywnie oceniając mógł i powinien taką wiedzę posiadać. Niemniej jednak, odnotować należy, że w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011r. (I CSK 157/11), wskazano, że dla nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu nie jest niezbędne, by widoczne elementy trwałego urządzenia, będącego przedmiotem korzystania przez przedsiębiorcę przesyłowego, znajdowały się na nieruchomości, którą obciążać ma ta służebność. Wskazać nadto należy, że Sąd Najwyższy wielokrotnie eksponował element świadomości właściciela nieruchomości służebnej. W dawniejszej literaturze częstokroć posługiwano się na określenie trwałego urządzenia słowem „jawne”, eksponując tym samym element świadomości właściciela nieruchomości służebnej. Jego wiedza wynikająca ze świadomości pobudowania urządzenia, fizycznej możliwości stwierdzenia obecności tego urządzenia oraz możliwości zapoznania się z mapami dokumentującymi jego przebieg, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy wypełniać wymogi przewidziane w art. 292 k.c. dla nabycia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012 r. II CSK 752/11).

W ocenie Sądu Okręgowego, ustalony stan faktyczny dawał podstawy do przyjęcia aby ta przesłanka widoczności urządzenia, została w niniejszym stanie faktycznym dopełniona. Wnioskodawca miał bowiem możliwość uzyskania wiedzy o usytuowaniu na jego nieruchomości podziemnego urządzenia przesyłowego. Rację miał Sąd Rejonowy, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci decyzji przyznających odszkodowanie za zniszczone podczas budowy rurociągów uprawy, wynika, że wnioskodawcy zostało przyznane odszkodowanie w wysokości określonej szczegółowo w każdej decyzji. Wnioskodawca miał zatem świadomość, że pod jego gruntem przebiegają sieci wodociągowe.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, art. 2 § 3 k.p.c. w zw. z art. 7 i 10 Konstytucji RP, art. 64 ust. 1, 2 i 3 i 87 ust. 1 Konstytucji RP, które sprowadzają się do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny, że uczestnik dysponuje tytułem prawnym do korzystania z działki wynikającym z decyzji wywłaszczeniowej.

Nie ma racji skarżący, że decyzja wywłaszczeniowa z dnia 30 marca 1982 roku nie dotyczyła działki wnioskodawcy bo brak było w decyzji numeru działki. Sąd Rejonowy prawidłowo wyjaśnił, że mimo iż decyzja ta nie wskazywała działki wnioskodawcy z numeru ewidencyjnego czy konkretnego miejsca jej położenia – ulicy to jednak odnosiła się do nieruchomości położonych na terenie wsi M. i W.. Nieruchomość, która jest przedmiotem niniejszego postępowania leżała i leży na terenie dawnej wsi M. (obecnie Ł.). Nie ma żadnych podstaw by zakładać, jak chce skarżący, aby powyższa decyzja nie dotyczyła działki wnioskodawcy, skoro wnioskodawca był wymieniany w wykazie stanowiącym załącznik do wniosku (...) Oczyszczalni (...) z dnia 2 marca 1982 kierowanym do Naczelnika Gminy N. o wybudowanie rurociągu wodnego (k. 168 -171) do którego to wykazu następnie odwoływała się decyzja wywłaszczeniowa w swej treści w punkcie 1, a w którym to wykazie pod pozycją 14 była wskazana działka (...) należąca Parafii R. - Katolickiej w M.. Ponadto później Parafia R.- Katolicka jest podmiotem, któremu doręczono decyzję wywłaszczeniową. (k.

127). Znamienne jest, że odpis decyzji wywłaszczeniowej doręczono wszystkim podmiotom wymienionym w wykazie do którego odwoływała się decyzja wywłaszczeniowa. Również należy zaznaczyć, że wnioskodawca nie wskazał, czy w tym czasie był właścicielem lub posiadaczem innych nieruchomości co do których mogła zostać wydana przedmiotowa decyzja wywłaszczeniowa. W świetle powyższych dowodów należy stwierdzić, że przedmiotowa decyzja wywłaszczeniowa dotyczyła działki wnioskodawcy.

Nadto pełnomocnik wnioskodawcy podnosił również, że wnioskodawca w tym czasie nie mógł być stroną postępowania administracyjnego zakończonego wydaniem decyzji o wywłaszczeniu bowiem nie był w tym czasie właścicielem przedmiotowej nieruchomości, a jej właścicielem stał się dopiero w drodze jej zasiedzenia z dniem 1 października 2005 roku.

Również i ten zarzut nie mógł się ostać bowiem jak wynika z ustalonego stanu faktycznego w postaci zaświadczenia Miejskiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Ł. z dnia 20 września 2004 roku wnioskodawca władał przedmiotową nieruchomością jak właściciel już co najmniej od 1967 roku. Co więcej, z oświadczenia złożonego przez pełnomocnika wnioskodawcy w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia toczącego się przed tut. Sądem pod sygn. akt I Ns 1177/05 na rozprawie w dniu oświadczył, że przedmiotowa nieruchomość jest w posiadaniu wnioskodawcy co najmniej od XVII wieku. Z kolei w myśl obowiązującego w dacie wydania powyższej decyzji art. 16 k.p.a. stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. Niewątpliwie zatem wnioskodawca jako samoistny posiadacz nieruchomości władający nieruchomością jak właściciel był osobą posiadającą interes prawny w postępowaniu wywłaszczeniowym zakończonym decyzją z dnia 30 marca 1982 roku, był zatem stroną tego postępowania i za taką też został uznany przez organ administracyjny.

Przystawione zatem w apelacji zarzuty skarżącego nie są skuteczne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art.13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w odwołaniu do art. 520 § 2 k.p.c. wobec uznania, że interesy wnioskodawcy i uczestnika były sprzeczne. Oddalenie apelacji wnioskodawcy przy jednoczesnym uwzględnieniu podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności uzasadniało odstąpienie od zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowej wynikającej z art. 520 § 1 k.p.c. Na kwotę przyznaną z tego tytułu na rzecz uczestnika złożyła się kwota 240 zł stanowiąca wynagrodzenie fachowego pełnomocnika uczestnika ustalone na podstawie § 5 pkt 3 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804.).